

GŁOS

TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski—Radomsko
Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul. Legionów 2, tel. 55. Narutowicza 19, tel. 88

PRENUMERATA 4 ZŁ. MIESIĘCZ-
NIE WRAZ Z DOSTAWĄ DO DO-
MU LUB PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ

Konto P. K. O. Nr. 53042

Ceny ogłoszeń:

za wiersz milimetry jednoszpaltowy na
1-ej stronie groszy 60, w tekście złoty 1.
za tekstem gr. 40. Drobne za wyraz 10 gr.
Od cen powyższych żadnych ustępstw
nie robimy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje
od godz. 9-ej do 10-ej rano,
Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja
nie zwraca.

Przed sesją budżetową Sejmu i Senatu.

Posiedzenie sesji budżetowej Sejmu została wyznaczona na dzień 3 listopada o godzinie 3-ej po poł. W przeddzień, tj. 2-go o godzinie 11-ej przedpołudniem zbierze się konwent seniorów, który omówi program prac sesji oraz możliwość i sposób przeprowadzenia budżetu w terminie do dn.

27 listopada.

Posiedzenie plenarne Senatu wyznaczyl marszałek Trampczyński na dzień 4-go listopada o godzinie 4-ej po południu.

Dnia 3-go zbierze się konwent seniorów Senatu i rozpoczną pracę komisje senackie.

Wiadomości o wybuchu powstania w Katalonii sprawdzają się.

Paryż, 28-10. Korespondent „Petit Parisien” z Perpignan potwierdza wiadomości o ruchu powstańczym separatystów katalońskich. Powstańcy rozporządzają kilkukilogramami maszynowymi oraz znaczącym zapasem bomb, które ukrywali w grotach gór Aragońskich oraz w prowincji Andorra. W miejscowości Encan aresztowano, jako podejrzanego o współpracę z powstańcami nauczyciela miejscowego Armengola.

Paryż, 28-10. „Matin”, omawiając sprawę powstania separatystów katalońskich podaje, iż około 1500 spryskiwanych, otrzymało przed kilku dniami rozkaz opuszczenia sta-

łych swych siedzib w miastach Francji, Belgii i Luksemburgu i udania się w grupach po dwie — trzy osoby nad granicę hiszpańską, szczególnie na obszar między Foix i wybrzeżem śródziemnomorskim. Spryskiwani rozporządzają znaczniejszymi zasobami gotówkowymi. Policja francuska zwróciła uwagę na fakt nadawania, w ciągu dni ostatnich, większej ilości tajemniczych skrzynek z szeregu stacji francuskich do stacji, położonych na granicy hiszpańskiej. Ruch powstańczy miał się, według doniesień „Matin’a”, rozpocząć wczoraj zrana pod dowództwem jednego z wybitnych polityków hiszpańskich zamieszkałych stale we Francji.

Co słyhać w Rumunji?

Paryż, 28-10. „Chicago Tribune” donosi z Bukaresztu, iż zostały wydane rozkazy mobilizacyjne korpusu Siedmiogrodzkiego z dniem 1 listopada, na wypadek, gdyby Narodowa Partia Chłopska usiłowała odbyć swój kongres w Alba Julia. Naogół panuje przekonanie, iż energiczne za-

rządzenia Brătianu unicestwiły pierwszą, rzeczywistą próbę podjętą przez księcia Karola dla odzyskania tronu Niemniej jednak przypuszczają, iż książę Karol może liczyć na poważną ilość zwolenników wewnątrz wojska.

Nowa afera szpiegowska Sowietów.

Praga, 28-10. Agencja praska „Rusunion” podaje z Moskwy, że rewelacje w sprawie akcji GPU, w rosyjskich środowiskach na emigracji, ogłoszone przez rosyjską prasę emigracyjną, zmusiły GPU do reorganizacji swego aparatu szpiegowskiego wśród emigrantów rosyjskich. Obecnie czyni GPU, przygotowa-

nia do organizacji nowej akcji propagandowej oraz do pozyskania nowych konfidentów wśród emigracji rosyjskiej.

Budżet roczny GPU, na cele walki z emigracją rosyjską, wynosi, według wiadomości tego samego źródła, 30 milionów rubli.

Proces estońskiego dyplomaty.

Talin, 28-10. Rozpoczął się tu senacyjny proces przeciwko byłemu estońskiemu posłowi w Moskwie Birkowi. Jako świadkowie byli obecni minister spraw zagranicznych dr. A. Reek, minister wojny Reek oraz cały szereg wybitnych urzędników cywilnych i wojskowych. Akt oskarżenia zarzuca posłowi Birkowi, że jako przedstawiciel dyplomatyczny Estonii w Sowietach działał przeciw-

ko rozkazom ministra spraw zagranicznych oraz prezydenta republiki, że nie popierał interesów swego państwa, publikował w moskiewskich „Izwestjach” estońskie tajemnice państwowe. Na zapytanie sądu, czy czuje się winny, poseł Birk odpowiedział przecząco.

Birkowi grozi kara 8-miesięcznego więzienia.

Proces potrwa tydzień.

Karna ekspedycja angielska na wyspach Salomona.

Londyn, 28-10. Wysłana została angielska ekspedycja karna na wyspy Salomona, która liczy 15.000 marynarzy i kilkudziesięciu tubyl-

ców, którzy prowadzą ekspedycję do wiosek murzyńskich, gdzie nastąpią represje karne za zniszczenie i napady kolonji europejskich.

Zatoniecie statku na m. Bałtyckim

Wilno, 28-10. W czasie ostatniej burzy w pobliżu Kłajpedy zatonał statek motorowy estoński „Ester”.

Zatoneli kapitan okrętu Szturman i dwóch marynarzy. Uratowano 4-ch marynarzy.

Prasa paryska o uniewinnieniu Szwarcbarda.

Paryż, 28-10. Uniewinnienie Szwarcbarda wywołuje w prasie tutejszej, zależnie od kierunku politycznego, różne komentarze.

„Paris Matinal” podkreśla ogólną radość, z jaką powitana została wiadomość o wyroku uniewinniającym.

„Humanite” oświadcza, że sędziowie przysięgli wydali wyrok, potępiający bandytów antybolszewickich odpowiedzialnych za pogromy. Razem z nimi osądzeni zostali generałowie francuscy, którzy wydali chwałebne świadectwo mordercom bolszewików i wszelkim Millerandom, Poincare, Clemenceau i książętom Tokarzewskim.

karzewskim.

Gustaw Herve pisze w „Vistore”, iż paryski sąd przysięgłych stosuje dziwną sprawiedliwość. Uniewinnił on zabójcę Jauresa Vilain’a, uniewinnił Germaine Berton, która zabiła w lokalu „Action Francaise” znanego rojalistę Pleteau, i wielu innych. Pytanie, czy uniewinniliby przyjaciel Jauresa, gdyby zadusił Vilaina.

„Figaro” oświadcza, iż dzięki swym sędziom przysięgłym Paryż stanie się uprzywilejowanym miejscem, gdzie cudzoziemcy będą mogli bezkarnie zabijać przez zemstę swych przeciwników.

Wykrycie 2 gniazd morfinistów we Lwowie.

Lwów, 28-10. Policja lwowska wczoraj wykryła dwa kluby morfinistów we Lwowie. Jeden znajdował się w mieszkaniu niejakiego Władysława Rudnickiego przy ul. Szumlańskiej nr. 6, gdzie podczas rewizji znaleziono właściciela mieszkania wraz z niejaką Chmielewską pod wpływem morfiny w stanie zupełnie nieprzytomnym.

Drugi klub mieścił się przy ul.

Lwowskich Dzieci nr. 5, w mieszkaniu niejakiej P a n a z e r o w e j, gdzie również znaleziono dwie kobiety w stanie morfinicznym. W obu mieszkaniach znajdowały się specjalne urządzone pokoje z otomanami i odpowiednim oświetleniem. Ogółem aresztowano 5 osób. Śledztwo stwierdziło, że morfin kupowano w aptece Kurwiewicza we Lwowie.

Czan-Tso-Lin zwycięża.

Londyn, 28-10. Armja Czán-Tso-Li na zajęła miasto Szuchow, oddalone o 40 klm. na południe od Pekinu. Za-

jęcie miasta poprzedziło ciężkie bombardowanie.

Echa demonstracji studenckich w parlamencie węgierskim.

Budapeszt, 28-10. (AW). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby demokratycznej poseł Karol Rosay omówił zajście na uniwersytecie z powodu projektowanej zmiany ustawy o numerus clausus i zainterpelował ministra oświaty Klebelsberga, czy zamierza rozpocząć energiczną akcję dla położenia kresu demonstracjom. Minister Klebelsberg odpowiedział,

iż udzielił rektorom odpowiednich wskazówek i że stara się wpłynąć u spakajająco na młodzież. W myśl tradycji uzbrojony jest policji dostęp do uniwersytetu. Zamknięcie uniwersytetów nie byłoby wskazaniem, ponieważ tylko mała część młodzieży akademickiej bierze udział w demonstracjach.

Giełda.

Dewizy.

Belgia 124.13
Holandia 359.10,
Londyn 43.42 i jedna czwarta.
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.01
Praga 26.41 i pół
Szwajcaria 171.92 i pół
Stokholm 240.05
Włochy 48.72
Wiedeń 125.85.

KINO - TEATR „CZARY”.

Dzisiaj w sobotę o godzinie 3-ej po południu wyświetla przedny film pt. „Dla jednej kobiety”, w głównej roli znakomity artysta Adolf Menjcu. Na scenie przepiękny program teatru „Maska”
Wejście dla wszystkich 50 groszy.

Poszukuje

2-pokojow.
mieszkania
z kuchnią,

światłem elektrycznym i wszelkimi wygodami w śródmieściu. Warunki obojętne. Wiadomość: ul. Piłsudskiego 52, m. 6 lub telefon Nr. 209.

Bomba w francuskim Min. Oświaty

Paryż, 28-10. (PAT). Policja usunęła bombę, nie posiadającą zapalnika, znaną pod oknami Ministerstwa Oświaty. Laboratorium miejskie ustaliło, iż bomba ta była fabrykacji angielskiej.

Za spokój duszy
s. t. p.
**Walerji z Bobków
Węgrzyckiej**
jako w pierwszą rocznicę śmierci odbędzie się w poniedziałek 31 b. m. o godzinie 10 rano w kościele Farnym
NABOZENSTWO ZAŁOBNIE
na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych
11989 Mąż, Córka i Synowie.

Wkrótce. Teatr „Odeon”
Świat w płomieniach
Douglas Fairbanks
jeszcze żaden film mnie do tego stopnia nie zemocjonował, jak „Świat w płomieniach”

Więści z kraju.

Wrażenie w warszawskich kołach „Piasta”

Zapowiedź dalszej secesji.

Podana przez prasę wiadomość o wystąpieniu senatora Bojki z P.S.L. „Piast” i jego manifest, nawołujący do zaszeregowania się około niego dla poparcia rządów marszałka Piłsudskiego wywołały przygnębiające wrażenie w warszawskich kołach „Piasta”.

Krok sen. Bojki jest dla kół tych tem większą niespodzianką, że na ostatnim posiedzeniu klubu, odbytem w początkach b.m. aczkolwiek klub zajął stanowisko krytyczne względem p. Witosa, to jednak przecie zgodził się na odeślanie do zarządu głównego stronnictwa tezy, do tyczącej stosunku stron. do rządu.

Obecnie, nie czekając na decyzję zarządu, sen. Bojko dokonał secesji. Pójdzie na jego przykładem prawda podobnie szereg posłów i senatorów, jak np. poseł Kosydarski, Jedynak, Szmiągł, Nawrocki, Maślanka. Nie wiadomem jest jeszcze stanowisko, jakie zajmie wicemarszałek Dębski i niektórzy inni członkowie stronnictwa z b. zaboru rosyjskiego. Duże znaczenie przypisują koła kierujące stronnictwa stanowisku, jakie zajmie sen. Średniawski.

W sferach politycznych Warszawa w związku z ostatnimi wydarzeniami odegrał poseł Marjan Dąbrowski.

Doniosłe uchwały konferencji kolejowej w Berlinie.

W wyniku odbytej w tych dniach między państwowej konferencji kolejowej w Berlinie z udziałem przedstawicieli P.K.P. z dniem 1 stycznia 1922 r. wprowadzona zostanie w życie bezpośrednia taryfa osobowa i

bagażowa komunikacji tranzytowej przez Niemcy pomiędzy Anglią, Belgią, Francją z jednej strony, a Polską, względnie Litwą, Łotwą i Estonią z drugiej.

O ustrój sądownictwa.

W związku z odbytem w Warszawie posiedzeniem Zarządu Głównego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów, delegacja Zrzeszenia, składająca się z przedstawicieli sądownictwa wszystkich dzielnic, była przyjęta dnia 24 bm. przez p. ministra sprawiedliwości Meysztowicza i wiceministra Cara w sprawie będącego w opracowaniu projektu nowego ustroju sądownictwa.

W uzupełnieniu poprzednio złożonych memoriałów, omawiano niektóre zasadnicze sprawy, związane z wprowadzeniem reorganizacji. W pierwszym rzędzie delegacja wyraziła żądanie, aby okres organizacyjny w ciągu którego miałyby ulec zawieszaniu nieusuwalność i nieprzenaszalność sędziów, został skrócony do kilku miesięcy (projekt przewiduje dla sądów I instancji 2 lata, II instancji rok). Następnie podkreślono, że na stanowiska w sądownictwie

należy powoływać wyłącznie osoby mające pełne kwalifikacje normalne (projekt przewiduje pewne odchylenia od tej zasady). Wyrażono pogląd iż przy nominacjach i awansach na stanowiskach sędziowskich postawa nominacji winny być opinie sądów o kandydatach, gdyż w ten sposób uniknie się z jednej strony protekcjonizmu, z drugiej zabezpieczy się ministrowi sprawiedliwości przy załatwianiu wniosków nominacyjnych od zawsze możliwych wpływów politycznych.

Zarówno p. minister Meysztowicz, jak i p. wiceminister Car, zaznaczyli, iż w okresie organizacyjnym pewne przesunięcia personalne będą konieczne, zapewnił jednak, iż nie jest zamiarem czynników miarodajnych wykorzystanie pomienionego okresu dla rugów w sądownictwie, gdyż decydujące będą tylko względy rzeczowe.

Dzisiaj ogłoszona będzie deklaracja konserwatystów.

Potępienie ND. — Do [wspólnej] akcji ze Zw. Napr. Rzplitej i Partją Pracy nie dojdzie.

W Warszawie zakończyła wczoraj dwudniowe obrady wspólna konferencja przedstawicieli wszystkich odłamów obozu zachowawczego w Polsce. Na konferencji tej osiągnięto pełne porozumienie co do programu i taktyki w związku ze zbliżającym się okresem wyborczym.

Osiągnięte porozumienie znajdzie swój wyraz we wspólnej deklaracji, która ukaże się dzisiaj. Deklaracja ta, podpisana przez wszystkie odłamy zachowawcze, wyrazi potępienie dla polityki narodowej demokra-

cji. W stosunku zaś do innych stronnictw politycznych deklaracja konserwatystów zachowuje wolną rękę, podkreśla nadto, iż do połączenia czy ściślejszej współpracy ze Związkiem Naprawy lub Partją Pracy nie przyjdzie.

W stosunku do rządu deklaracja zajmie stanowisko rzeczowe.

Dodać należy, iż w konferencji wzięli też udział przedstawiciele stronnictwa chrześcijańsko-narodowego, którzy deklarację tę również mają podpisać.

Potworne morderstwo w Łodzi.

Splószeni zbrodniarze, porzuciwszy łup, zbiegli bezkarnie.

Przy ulicy Pomorskiej nr. 87 na 4 piętrze w Łodzi, zamieszkuje rodzina Tomaszewskich w osobach matki w podeszłym wieku, syna i córki. Najmłodsza Irena, nie pracując nigdzie, pomagała matce w gospodarstwie domowym. Pozostałe rodzeństwo pracowało w fabryce.

Spokój miłującego się rodzeństwa i kochającej swe dzieci matki zakłócony został wczoraj w sposób niebywale okrutny.

O godzinie 11 wieczorem gdy starsze rodzeństwo udało się do fabryki, w domu pozostała matka z córką Ireną. Po pewnej chwili Irena, opuściła

matkę udała się na podwórce posesji. Wróciwszy zastała drzwi mieszkania uchylone, wewnątrz zaś panowała cisza. Światła były pogaszone. Przeczuwając coś złego, Irena Tomaszewska skierowała się do sąsiada Majera Bociana, którego prosiła, by udał się z nią do mieszkania, ponieważ obawia się, czy nie zaszło tam coś złego.

Bocian, wziąwszy z sobą lampę nieniewnym i równie lekliwym krokiem przeszedł próg mieszkania Tomaszewskich.

Wchodzących uderzył panujący bezład. Zaraz przy wejściu Irena To-

maszewska natknęła się na olbrzymi pakunek. Był to pierwszy dowód że w mieszkaniu przed chwilą gospodarowali złodzieje. Nie bacząc na ucie skierowała się ona do kuchni, chcąc sprawdzić czy jest w niej matka. Tużaj oczom przybyłych przedstawił się potworny obraz na widok którego struchleli. Na podłodze obok stojącej tam balji z bielizną pławiła się w kałuży krwi Tomaszewska, nie dając żadnych oznak życia.

Sąsiad Bocian powiadomił dozorcę domu oraz zawiadując jednocześnie policję. W przeciągu krótkiego czasu na miejsce przybyły władze. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że Tomaszewska padła ofiarą

morderstwa popełnionego na tle rabunkowym.

Olbrzymia rana cięta na szyi i kilka głębokich ran tłuczonych świadczą, że mordercy dokonali zabójstwa narzędziem ostrym. Jakoż wkrótce znaleziono opodal stary, zardzewiały bałnet niemiecki, zbroczony krwią ofiary.

Zbrodniarze zostali śladem splószeni skoro nie zdołali zabrać z sobą spakowanej garderoby.

Ciało zamordowanej Tomaszewskiej pozostawiono na miejscu zbrodni do czasu przybycia władz sądowych i lekarskich.

Dalsze śledztwo w toku.

Ogólnopolski zjazd konserwatorów w Warszawie.

Z inicjatywy towarzystwa opieki nad zabytkami przelocznymi, w dniach 3, 4 i 5 listopada br. odbędzie się w Warszawie drugi ogólnopolski zjazd konserwatorski. Zjazd ten ma być zainicjowany w społeczeństwie potrzeby opieki nad zabytkami, oraz należytej ich konserwacji.

Program zjazdu w ogólnych zarysach przedstawia się następująco: dnia 3 listopada o godz. 10.30 uroczyste otwarcie zjazdu w sali Rady Miejskiej, powitanie uczestników przez prezydenta miasta, inż. Słomińskiego, przedstawicieli rządu itd., wybór prezydium; o godz. 12.30 nastąpi otwarcie wystawy konserwatorskiej w Szkole Podchorążych, popołudniu obrady

poszczególnych sekcji i referaty, wieczorem raut w salonach Rady Miejskiej.

Dnia 4 listopada o godz. 12 popołudniu robót konserwatorskich na Zamku, oraz zwiedzenie specjalnej wystawy, urządzonej na Zamku, popołudniu dalszy ciąg obrad, wieczorem przedstawienie w Operze, względnie w Teatrze Narodowym.

Dnia 5 listopada dalszy ciąg obrad, popołudniu sprawozdania z prac poszczególnych sekcji, uchwalenie rezolucji i zamknięcie zjazdu. W czasie obrad zjazdu wygłoszony będzie szereg bardzo interesujących odczytów z dziedziny prac konserwatorskich, nowych odkryć i t. d.

Zaprzeczenie.

Wiadomości, otrzymywane ostatnio przez prasę codzienną o grasujących wzdłuż granicy litewskiej bandach dywersyjnych, jak zdołaliśmy

ustalić u źródeł miarodajnych, nie odpowiadają prawdzie.

Wdzięczność powodzian.

Minister Składkowski otrzymał depezę, zredagowaną w języku ruskim, od naczelnika gminy Zabie, w pow. kossowskim, w której ten w imieniu gminy składa p. ministrowi

podziękowanie za pomoc rządu, udzieloną w pieniądzu i naturze dla ludności miejscowej, dotkniętej klęską powodzi.

Pola Negri przybywa do Polski.

Bawiący w Warszawie p. Leopold Brodziński, sekretarz osobisty Pola Negri, oświadczył, że znakomita polska artystka filmowa wybiera się na wiosnę 1928 roku do Polski.

Przyjedzie ona do Polski z wielką misją, gdyż chce w kraju rodzinnym założyć wraz ze swą szwagierką Mae Murray, przy pomocy kapi-

tałów amerykańskich wspaniałą wytwórnię filmową, nie ustępującą w niczem wytwórniom w Hollywood. Pola Negri robi to nie tylko z pobudek patriotycznych, ale powiedzmy otwarcie i dla interesu, bowiem w Polsce nie brakuje materiału podanego do odtwarzania ról w sztukach filmowych.

Z Piotrkowa i okolicy.

Sprawozdanie z odbytych ćwiczeń P. W. Rejonu 25 p. p.

Dnia 23 10. br. niedziela — odbyły się ćwiczenia dwustronne oddziałów przysposobienia Wojskowego 25 pp. w rejonie m. Wolbórz. Strona czerwona: Oddziały p. w. pow. Piotrkowskiego z miejscowości Kamińsk, Wojciechów, Niechcice, Kisiel, Piwaki, Światniki, Baby, Ręczno, Oprzeżów, Gomolin, Sulejów, Żarnowice i Piotrków. Z drugiej strony (niebieskiej) oddziały p. w. powiatu Koneckiego i Opoczyńskiego. Dla strony czerwonej ośrodkim koncentracyjnym wyznaczono m. Piotrków, a dla strony niebieskiej Tomaszów. Koncentracja oddziałów odbyła się w dniu 22 10. 1927 r. Władze wojskowe zorganizowały w tych ośrodkach członków organizacji p. w. jednostki bojowe na wzór wojsko wy. umundurowały je i uzbroiły.

Rano dnia 23. 10. br. przed świtem wyruszyły obydwie strony w kierunku na m. Wolbórz by spełnić powierzone sobie zadanie. Kierownictwo ćwiczeń objął osobiście pułkownik Grzędziński w. z. Dowódca 25 pp. Roziemca główny major Styczula Stanisław. Oddziały powiatu Opoczyńskiego — Koneckiego pod dowództwem kapitana Rothkähla jako strona niebieska zajęła pozycję obronną na wyniosłościach terenowych na pld-zach od m. Wol-

bórz, by bronić tej pozycji do czasu nadejścia sił głównych strony niebieskiej w rejonie m. Tomaszów. Batalion Strony czerwonej ruszył z Piotrkowa jako straż przednia, mimo piechoty wysłanej na m. Tomaszów. W założeniu akcja rozgrywała się na skrzydle dwóch armii stojących na przeciwko sobie. O godzinie 8-jej strony obydwie nawiązały styczność:

Zwiady strony czerwonej natknęły się na ubezpieczenie strony niebieskiej i stwierdziły obsadę wzdłuż na południowo zachód od m. Wolbórz. Dowódca baonu p. w. strony czerwonej kpt. Bański wydał rozkaz do natarcia, by zawiadnąć zajmowaną pozycję przez stronę niebieską, która stanowiła klucz do m. Wolbórz i przejście przez rzekę Wolbórkę w kierunku na Tomaszów. Strona czerwona w chwili rozwijania się do natarcia została chwilowo zatrzymana ogniem broni samoczynnej przeciwnika. Pod osłoną lasku na północno zachód od szosy Piotrków — Wolbórz lewą skrzydło strony czerwonej przy wsparciu kompanii karabinów maszynowych zdołało posunąć się pod pozycję obrońców i zagrozić im oskrzydleniem. Dowódca strony niebieskiej wyczuje się planowo na drugą linie

Wkrótce, Teatr „Odeon“
Świat w płomieniach
 (What Price Glory)
 w roli głównej Dolores del Rio, Wiktor Me. Laglen, Edmund Lowe.

Prawe skrzydło strony niebieskiej powtórnie zostaje zepchnięte. Strona czerwona poparta ogniem własnej K. K. M. prze naprzód. Dla strony niebieskiej położenie staje się dość krytyczne, uratować się może zdecydowanie przeciw — natarciu, na skrzydło wdzierającego się przeciwnika. Sygnał zakończenia ćwiczeń trąbka zastała stronę niebieską w momencie przeciwnika — natarcia. Nastąpiła zbiórka. Wypoczynek, obiad oraz omówienie ćwiczeń. Do 25 pp. pułkownik Grzędziński przed odmarszem oddziałów p. w. wygłosił przemówienie o wartości moralnej, taktycznej i fizycznej, które remi winien oznaczać się żołnierz czy to w walce zaczepnej, czy w obronie, konieczną potrzebę łączności między dowódcą, a walczącymi oddziałami, oraz o łączności jaką organizacja p. w. winna nawiązać między kadra wojskową służby czynnej, o łączności między poszczególnymi organizacjami i powiatami. Ćwiczenia te członków p. w. naocześnie uprzytomniły do czego w swej pracy winni dążyć. Członkowie p. w. mieli sposobność zaznajomić się z życiem koszarowym, porządkiem wewnętrznym, oraz karnością, zobaczyc mechanizm marszu bojowego, trudne warunki i sytuację jaką stawia się dzisiejszemu żołnierzowi w obliczu przeciwnika.

Uczestnicy p. w. wykazali ogromne zainteresowanie przebiegiem walki, hart ducha — posiadali humor i zadowolenie mimo przebytych trudów i zmęczenia. Pełni wrażeń rozszli się wieczorem do domów. Ćwiczeniom przyglądali się członkowie zarządów tych Stowarzyszeń, które brały udział w ćwiczeniach.
 (—) Byczyński por.
 Ofic. Instr. 25 pp.

KRONIKA
 Sobota 29 października
 Dzień Narcyza B.
 Jutr.: Germania i Serap.
 Wschód słońca: g. 6.09.
 Zachód: g. 4.34.
Ogólna.
ZMIANY w „GŁOSIE PRAWDY“.
 „Polonia Katowicka“ donosi:
 W kółkach dziennikarskich wzbudziła dziś wielką sensację wiadomość o zmianie właścicieli bankrutującego „Głosu Prawdy“. Mianowicie 50 proc. udziałów tego pisma na

MACOCHA.
 — Był przez dwadzieścia lat zamknięty.
 Eugenia Daumont, blada tak samo jak jej córka z trudnością oddychała, i zdawało się, iż za chwilę siły ją opuszczą. Hrabina triumfowała.
 — Czyż rzeźbiarz był naprawdę szalonym? — zapytała jeszcze jedna z dam.
 — Nie, ale został nim... W szpitalach warjatów zawsze staje się obłąkanym, szczególnie po latach dwudziestu.
 — A nazwiska tych niegodziwych kobiet?
 — Nie może ich wymienić, utracił bowiem pamięć co do nazwisk, ale przy pomocy nauki może ją odzyskać.
 — Spodziewasz się pani go wyleczyć?
 — Więcej niż spodziewam się, liczę na to na pewno...
 Teresa wydała długie westchnienie, i zamknęła oczy, jak gdyby miała utracić przytomność.
 — Co pani jest — zapytała żywo hrabina.

był znany finansista bankier, senator Szereszewski, organizat. mniejszości narodowych przy wyborach do Sejmu w roku 1922. Drugą połowę udziału zatrzymuje nadal sanacja. Kierownictwo pisma objąć ma p. Florjan Sokół, a ostawiony kalumniator Stpiczyński udaje się na dłuższy urlop. P. Sokół jest już obecnie współpracownikiem „Głosu Prawdy“.

TERMIN PŁATNOŚCI PODATKÓW
 Ministerjum Skarbu przypomina, że ustawowy termin płatności podatku dochodowego za rok 1927 (1 listopada r.b.) nie zostanie odroczone, ani też należności tego podatku nie będą rozłożone na raty. W interesie zatem samych płatników leży jaknajrychlejsze płacenie przypadających od nich należności z tytułu tego podatku do Kas Skarbowych gdyż tylko w ten sposób zapobiegają doliczaniu 2 proc. kary za zwłokę, oraz 5 proc. kosztów przymusowej akcji egzekucyjnej.
 Ulgowy termin płatności zaliczki na poczet podatku przemysłowego od obrotu za kwartał III r.b. upływa z dniem 29 października r.b. i, że po upływie tego terminu wszelkie wpłaty, uskuteczniane z tytułu tej należności będą pobierane z doliczeniem 2 proc. kar za zwłokę.

Łódzka.
O zmianę krzywdzącej ustawy
 domagają się jej wierzyciele hipoteczni.

W dniu wczorajszym powróciła z Warszawy specjalna delegacja stowarzyszenia łódzkiego ochrony wierzycieli przedwojennych gdzie wzięła udział w organizowaniu akcji protestacyjnej przeciwko krzywdzącej ustawie waloryzacyjnej, której całkowitego zniesienia domagają się pokrzydzeni wierzyciele. Akcja protestacyjna, w której Łódź żywy bierze udział, staje się obecnie szczególnie aktualna z uwagi na ogłoszenie planu stabilizacyjnego.
 Naczelnym postulatem, wysuwany na konferencjach warszawskich jest waloryzacja długów przedwojennych na pełne 100 proc. Prawo Zolla wydane było na podstawie złotego w zlotce przy kursie dolara 5,18 a stosunek ten przez ogłoszenie ustawy stabilizacyjnej ulega zmianie. W tym też stosunku winna być podniesiona skala waloryzacyjna.
 Również i na terenie Łodzi odbyć się ma szereg zgromadzeń protestacyjnych, urządzonych pod hasłem zniesienia lex Zoll, lepszej waloryzacji pożyczek i przyspieszenia spłaty strat wojennych. Już w obecnym momencie Rząd powinien wydać zarządzenie ustalające, iż wierzycielności przedwojenne wypłacają się pełnowartościowym złotem.

Dziecko żywcem upieczone.
 W dniu wczorajszym we wsi Rękoszewice pod Łodzią zdarzył się straszny wypadek w mieszkaniu niejakiego Lona. W mieszkaniu tem bażyła się 3-letnia córka Anielcia przy piecu. W pewnej chwili na dziecku zapaliła się odzież, wobec czego dziecko zaczęło płakać, jednak nikogo w pobliżu nie było; dziecko po przybyciu po pewnym czasie matki było już zwęglone.
 Lonowa na widok zwęglonego trupka dziecka chciała popełnić samobójstwo.
 Niechaj ten straszny wypadek będzie surową przestrogą dla matek, aby swych maleństw nie zostawiały nigdzie samych!

Tomaszowska.
Pertraktacje w sprawie obsadzenia stanowisk w magistracie.
 Już rozpoczęte zostały pertraktacje w sprawie obsadzenia stanowisk w magistracie.
 Istnieją następujące kombinacje:
 1) połączenie 10-tki socjalistycznej z 2-ma radnymi NPR. — lewicy, z p. Michalskim z 12-stki i p. Piwońskim z 11-stki.
 2) połączenie 10-tki socjalistycznej z 6 radnymi 16-stki.
 Pertraktacje prowadzi i prawica z żydami, chcąc w ten sposób ominąć socjalistów. Możliwość ta nabiera coraz więcej cech realności ze względu na to, że prawica godzi się nie obstawiać przy osobie p. Fruchta.

Sprawozdanie kasowe
lokalnego Komitetu Pomocy dla Powodźian Małopolski
Wschodniej w Tomaszowie Mazowieckim.

PRZYCHÓD:
 Związek Rzemieślników Chrześcijan zł. 44.30, Cech Mistrzów Sukienniczych zł. 20, Cech Czeladzi Sukienniczych zł. 50, Cech Piekarzy Chrześcijan zł. 100, Woźni Szkół powszechnych zł. 17, Gospoda Czeladzi Stolarskiej zł. 84, Mistrze ślusarscy w Wilanowie zł. 34, Cech Mistrzów Stolarzy zł. 50, Urzędnicy Tom. Fabr. Sztucz. Jedwabiu zł. 130, Nitracja Tom. Fabr. zł. 92, Denitracja Tom. Fabr. zł. 48.50, Cech Kowali zł. 70, Filtracja Tom. Fabr. Sztucz. Jedwabiu 13.92, Przędzalnia I. Tom. Fabr. 50.02, Przędzalnia II. Tom. Fabr. zł. 37.52, Przędzalnia III. Tom. Fabr. zł. 40.52, Skręcalnia Tom. Fabr. zł. 51.97, Matalnia Tom. Fabr. zł. 89.32, Robotnicy i person. biurowy fab. A. Müller zł. 203.60, Cech Majstrów Ślusarskich zł. 100, Gospoda Czeladzi Ślusarskiej zł. 78.55, Oficerowie, podofic. i szereg. 2-b. 25pp. zł. 306.09, Cech Rzemieślniczy zł. 184, Młodzież Gimnazjum Stow. Kupców zł. 144.30, Pracownicy Kasy Chorych zł. 56.50, Robotnicy budowlani i murarze zł. 11. Razem zł. 2.107.11.

Kina i restauracje.
 Z nalepek: 16-18 września 27 r. »Modern« zł. 90, »Odeon« zł. 54, »Popularne« zł. 8.90. Razem zł. 152.90. Magistrat 10 proc. podatku zł. 578.10 Zebrano przez panie 24 i 25/9: »Modern« zł. 127.70, »Odeon« zł. 88.68, »Odeon« z przedstawienia w dn. 11/10 Jaracza zł. 25. Razem 241.38. Ogółem 1.141.38.
 Zebrano przez panie 24/9 u Kacperkiewicza zł. 169, Z loterii fantowej zł. 1.500, Zebrano przez p. Pastora Maya zł. 729.20, Zbiórka uliczna w dn. 25 września 27 r. zł. 1.148.88 Razem zł. 6.626.57.

ROZCHÓD:
 Kwitariusz kasowy zł. 1, Szpilki do znaczków w dn. 25/9 27 r. zł. 6.75, Znaczkę zł. 32. Razem zł. 39.75. Przekazano Gł. Dyr. Loterii Państw. w W-wie zł. 150, Przekazano B-owi Zw. Sp. Zar. w Łodzi zł. 13.55, Przekazano B-owi Zw. Sp. Zar. w Łodzi zł. 6.423.27, Koszty przekazu pocztowego zł. 1.25. Ogółem zł. 6.626.57
 Za zgodność sprawozdania Przewodniczący Komitetu:
 (—) I. Adamski Prezydent.
 Skarbnik (—) E. Zachert.

PODZIĘKOWANIE.
 Tomaszowski Lokalny Komitet Niesienia Pomocy Powodźianom w Małopolsce Wschodniej niniejszem przesyła wszystkim, biorącym czynny udział w pracach Komitetu oraz wszystkim obywatelom i instytucjom za ich wysoką ofiarność Staropolskie »Bóg zapłać« KOMITET
 Przewodniczący:
 (—) Adamski Prezydent.

JADEODAJNIA - WĘDLINIARNIA na przynajmniej jednej ulicy w Tomaszowie jest do sprzedania od zaraz; ewentualnie przyjmie się współnika, który może interes prowadzić samodzielnie. Wiadomość w administracji „Głosu Tryb.“ w Tomaszowie. Warunki na miejscu. 11990

Podpory tronu
PAT i PATACHON.

Piotrkowska.
Bez losowania!
Premjum na listopad dla wszystkich!
 Każdy, kto wnieśnie prenumeratę za listopad, otrzyma bezpłatnie bilet do Kino-Teatru »Apollo«.

PAN PREZYDENT W STOLICY.
 W dniu wczorajszym pp. prez. miasta, Karol Szmidi i wiceprez. Marjan Hudec wyjechali do Warszawy, gdzie mają do załatwienia szereg ważnych i pilnych spraw. W pierwszym rzędzie będą w Banku Gospodarstwa Krajowego, celem sfinalizowania długoterminowej pożyczki w kwocie 800.000 złotych, o którą miasto nasze zabiega już od czerwca r.b. Kwota ta ma być

— To pełne krwawych scen opowiadanie tak mnie usposobiło — wyjąknęła pani de Lorbac — ale to nic...
 Hrabina podała pani domu flakonik z solami trzeźwiącymi, reszta towarzystwa powstała.
 Eugenia Daumont odzyskała na powrót krew zimną, córka jej zbliżyła się do niej i rzekła:
 Dziś w nocy muszę mówić z tobą...
 Pani Kouravieff tymczasem myślała.
 — A więc to one, mam je nareszcie!
 W tej chwili jakiś poważnego wieku mężczyzna, który należał do kilku towarzystw dobroczynnych, tych samych co i hrabina, podał jej ramię i rzekł tonem konfidencyjnym.
 — Pani hrabina — rzekł — znajduje się w stosunkach tak bliskiej przyjaźni z całym domem, iż objaśni mi bezwzględnie, czy to co tu o powiadają, jest prawdą?...
 — Cóż opowiadają?
 — Że dzisiejsza feta połączona będzie z uroczystością żareczyn.
 — Czyich?
 — Syna pana de Lorbac.
 — Renego?

— Innego niema.
 — Nie wiem nic o tem, drogi baronie — odpowiedziała, mocno zaintrygowana ta nowina, gdyż wszystko co dotyczyło rodziny de Lorbac, teraz obchodziło ją blisko.
 — Zdaje się, że nowina ta jest wymyślona tylko, bo inaczej pani pierwsza wiedziałabyś o niej.
 — Któż to panu powiedział?
 — Wszyscy. To pogłoska która obiega wszędzie.
 — A czy pogłoska ta wymienia nazwisko panienki, która Rene ma zaślubić?
 — To bardzo łatwo odgadnąć. Czyż pani nie zauważyła, hrabino, tchnących weselem postaci Renego, jego siostry i wreszcie jeszcze jednej panienki bardzo ładnej?
 — Czy ją znam?
 — Byłaś pani w tej chwili przy niej. Siedziała po prawej stronie pani de Lorbac, co nawet było bardzo komentowane.
 — Nie zauważyłam. O kim pan mówisz?
 — O guwernancie, nauczycielce, towarzyszące panny Reginy, nazwij ją pani, jak chcesz, o pannie Róży nakoniec.
 — Róży Madoux! — zawołała pani Kouravieff.

— O niej samej. Czyż to pani nie wydaje się nieprawdopodobnym?
 — Dlaczegoż by?
 — Znam swobodny sposób i zaprawiania pana de Lorbac. Przesady światowe nie mają dlań najmniejszego znaczenia. Panienka jest powabna, dobrze ułożona i wychowana. Sytuacja jej w domu nie była nigdy poniżającą dla niej, uważano ją raczej za przyjaciółkę panny Reginy... W każdym razie nie tyle jestem zdziwiony, że Rene ją pokochał, jak że pan de Lorbac dał swoje zezwolenie na to małżeństwo. Doktor nie jest sam... ma żonę.
 — Która się sprzeciwiała?
 — Przeciwnie. Utrzymują, iż to jej matka i ona skojarzyły to małżeństwo.
 — Doprawdy? — rzekła pani Kouravieff.
 Pan de Lorbac przechodził właśnie w tej chwili. Ujrzawszy go hrabina, porzuciła swojego towarzysza.
 — Wiesz pan, co mi w tej chwili opowiadano, drogi doktorze? — zapytała bez wstępów żadnych.
 — Że wieczór dzisiejszy jest uroczystością żareczynową.
 — Jak się dowiedziano o tem, nie wiem. Ale sam fakt jest rzeczywisty.

Kino-Teatr „MODERN“

Tomaszów Maz. ul. Piłeczna L. 6.

Od piątku 28 października i dni następ. Od piątku 28 października i dni następ.

Wspaniały film !!!

Ostatni uśmiech

Dramat w 12-tu aktach.

W rolach głównych — Uroczą bohaterka „Nordiska” Karina Bell i Goesta Ekman. Sala dobrze ogrzana.

Wielki mundurkowe i alpagi
Wielki kostjumowe, sukniowe i okryciowe
Jedwabie, welwety i kotiki na palta
Materiały garniturowe i paltotowe
Towary bieliźniane
Kapy: pikowe, gobelinowe i pluszowe
Koce, pledy i dery
Kotdry watowe, bajowe i sienniki
Firanki, roletowe i podszewki
Pokrycia na meble: welwetowe, pluszowe i mokiętowe.

POLECA:

MAGAZYN BŁAWATNY

STEFANA CZAJKOWSKIEGO W WARSZAWIE

Kaliska 1. ODDZIAŁ w PIOTRKOWIE Telefon 136.

przyznana z normalnego funduszu na rozbudowę miast i jest przeznaczona na dalszą akcję budowlaną w związku z już rozpoczętą budową dwóch domów mieszkalnych na Starostwie. PP. Prez. i wiceprez. będą również w Min. Robót Publicz., gdzie rozpoczną starania o uzyskanie zezwolenia na wypłacenie 50.000 zł, na zatrudnienie bezrobotnych, a to na podstawie przychylnego wniosku urzędu wojewódzkiego w Łodzi.

O PRZENIESIENIE HANDLU W REJONIE HAL TARGOWYCH.

Nasza Magistrat czyni energiczne starania w kierunku skoncentrowania całego handlu w Piotrkowie w rejonie hal targowych. W tym celu będą rozsprzedane parcele wo koło hal targowych jednak pod warunkiem przystąpienia do budowy, w przeciwnym bowiem razie parcela przejdzie — a to w myśl umowy — na własność miasta.

Jest to bardzo słuszną zasadą, że wszęch miar godną uznania, albowiem wszyscy wiemy, że obecnie jedynie w dni targowe jest ruch w halach, natomiast przez resztę dni w tygodniu panuje niczym niezmaczona cisza. W ten sposób hale targowe z przylegającymi do nich gmachami będą stanowiły ośrodek handlu.

Właściciele sklepów w halach przyjmują wiadomość tę napewno z dużym zadowoleniem.

PROCES B. STAROSTÓW.

Toczący się od 9 bm. proces w Sądzie Okręgowym, jak już pisaliśmy, wzbudził w naszym mieście niebywałe zainteresowanie. W związku z tem, redakcja nasza jest ustawicznie interpelowana: „dlaczego tak mało piszecie o sprawie?“, „dlaczego tak obszerne dajecie sprawozdania?“ i t. p. cały szereg pytań. Spotykamy się też z takim zarzutem: „dlaczego nie wypowiadacie się wyraźnie, po czyjej stronie, waszym zdaniem, jest słuszność.“

W toczącym się procesie zajęli

my stanowiska, jakie wogóle staraliśmy się w miarę możliwości zajmować, całkiem obiektywne. Decyzja, która będzie obowiązywała wszystkich bez wyjątków, należy do Sądu. Niezależnie od wyroku, przemówienia — szczególnie obrońców — podamy w miarę możliwości obszernie, a to w tym celu aby społeczeństwo piotrkowskie wiedziało, co adwokaci powiedzieli na ich obronę.

Kradzież w Starostwie

W nocy z środy na czwartek w lokalu urzędu starościńskiego w Piotrkowie została popełniona kradzież. W mieście wiadomość ta obiegła mieszkańców lotem błyskawicy, wzbudzając wielką, łatwo zrozumiałą sensację i wszyscy zadawali pytanie: jakimże to sposobem w centrum miasta, w gmachu Sądu Okręgowego zdołano popełnić kradzież? W ślad za tem najfantastyczniejsze wersje zaczęły krążyć, przedstawiane przez każdego, kto je podawał — za wsze z wiarygodnego źródła. Tymczasem według dokładniej zezwziętych przez nas informacji, rzecz ta ma się następująco: Z powodu remontu lokalu, wydział bezpieczeństwa publicznego tutejszego starostwa mieścił się chwilowo w ostatnim pokoju na pierwszym piętrze. Jeszcze poprzedniego dnia około godziny 10 wieczorem p. starosta Kaczyński przechodził obok tego pokoju i nie zauważył nic podejrzanego. Dopiero rano o godzinie 7 woźny zauważył otwarte drzwi i wszczął alarm. Zjawili się przedstawiciele policji i urzędu śledczego celem rozpoczęcia dochodzenia. Po bliższym rozpatrzeniu się w sytuacji stwierdzono, że zлочyńcy ani nawet przez myśl nie przeszło szukać czegośkolwiek w aktach — jego obchodziła zawartość

szuflad w biurach, przy których pracują urzędnicy. Łupem opryszka stały się piśmienne materiały, jak: stalki gumki, obsadki, papier itp. Złodziej widocznie palił — gdyż zabrał papierosy. Wreszcie z cenniejszych przedmiotów przywłaszczył sobie maszynę do pisania. I z temi to przedmiotami wyszedł na podwórze, skąd już przez plot dostał się na sąsiednią posesję. Czując się widocznie bezpiecznym, złodziej powrócił do gmachu Sądu Okręgowego i dostał się do biura notariusza, p. Seweryna Zarskiego. Tu szczęście też mu dopisało: w biurku znalazł kilkadziesiąt złotych które — rzecz prosta — również zabrał.

I na tem byloby się skończyło, gdyby nie ta okoliczność, że w Piotrkowie znajduje się policja państwowa i wywiadowcy którzy złodziejom wprost żyć nie dają: zabrali się do pracy i w niej złodzieja złapali, zakładając mu kajdanki na ręce, aby się ponownie nie skusił do wzięcia jeszcze jednej maszyny.

Jakże wobec tych naszych wyjaśnień wyglądają teraz wersje pań i panów plotkarzy o wykradzeniu aktów o paszportach ulgowych zagranicznych itp.? Możemy ich zapewnić, że skradzione przedmioty zostały oddane do prawych właścicieli.

SPRAWOZDANIE Z „DARU NARODOWEGO“ 1927 ROKU.

Zebrało: Z m. Piotrkowa, Sulejowa, oraz powiatu piotrkowskiego, zł. 4613. 91 Gminy: Szewców, Gólesze sprawy z kwesty nie nadeszły. Wszystkim, którzy ofiarą pracą przyczynili się do tak wydatnych rezultatów, składa gorące podziękowanie.

Zarząd Koła kręgowego P.M.Sz. w Piotrkowie.

W niedzielę dnia 30 października 1927 r. o godzinie 8 wieczorem w Sali im. KILIŃSKIEGO

staraniem Koła Amatorskiego Oficerów 25 pp. odbędzie się przedstawienie **DOM WARJATÓW** krotoczwila w 3-ach akt. Karola LAUFSA

Podczas atrakcji przygrywać będzie orkiestra 25 p. p.

Ceny miejsc: od 50 groszy do 5 złotych.

Czysty dochód z przedstawienia przezn. na cele Kulturalno-Oświatowe 25 p.

Bilety do nabycia w Cukierni p. Borczyka (ul. Kaliska) i filii Spółdzielni 25 p. p. (Aleja 3-go Maja L. 5), a w dzień przedstawienia przy kasie teatru od g. 6-jej, aż do przedstawienia.

Przedstawienie odbędzie się punktualnie o godzinie 8 wieczorem.

Wyciąg z Ustawy o Prawie Przemysłowem

dotyczący

Rzemiosła

zatwierdzonej dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w d. 7 czerwca 1927 r.

Art. 150. Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z właściwymi ministrami ustali w drodze rozporządzenia, w jakiej mierze świadectwo szkolne lub egzaminacyjne, uznane na zasadzie postanowień art. 145 jako dowód uzdolnienia zawodowego do prowadzenia rzemiosła, uważać należy także za dowód odpowiedniej kwalifikacji do kierowania praktycznym kształceniem terminatorów.

Art. 151. Na wniosek przemysłowca, w którego przedsiębiorstwie wykonywa się kilka rzemiosł, izba rzemieślnicza może pozwolić na praktyczne kształcenie terminatorów w każdym z tych rzemiosł, jeżeli kierujący kształceniem odpowiada co do jednego z nich warunkom art. 149 lub 150.

Odpowiadający warunkom art. 149 lub 150 co do pewnego rodzaju prze-

mysłu może kształcić terminatorów także w przemysłach pokrewnych. Jakże przemysły w rozumieniu tego ustępu należy uważać jako pokrewne ustala izba rzemieślnicza.

Świadectwo ukończenia nauki, które w myśl art. 155 ust. 1 składa się komisji egzaminacyjnej winno dotyczyć tego rzemiosła, co do którego przysługuje pryncypalowi lub jego zastępcy prawo kształcenia terminatorów w myśl art. 148, 150 i artykułu niniejszego.

Art. 152. Czas nauki (termin) winien zasadniczo wynosić trzy lata, a nie może przekraczać lat czterech. Za zgodą władzy przemysłowej wojewódzkiej, izba rzemieślnicza może po wysłuchaniu opinii zainteresowanych cechów ustalić czas trwania nauki w poszczególnych rzemiosłach i ich gałęziach.

Izba rzemieślnicza może w poszczególnych wypadkach pozwolić uczniowi na zakończenie terminu przed upływem przepisanego czasu nauki.

Art. 153. Terminatorowi należy dać możliwość poddania się z upływem czasu nauki egzaminowi na czeladnika.

W tym celu izby rzemieślnicze utworzą komisje egzaminacyjne, odpowiadające co do miejsca, liczby i

rodzaju rzemiosł rozwojowi rzemiosła w okręgu danej izby.

Każda z tych komisji składa się z przewodniczącego i przynajmniej dwóch członków.

Przewodniczącym komisji egzaminacyjnej winien być zasadniczo mistrz rzemieślniczy (art. 158 i 159) albo osoba z wyższym wykształceniem technicznym, zatrudniona zawodowo jako nauczyciel lub zajmująca stanowisko kierownicze w przedsiębiorstwie przemysłowem.

Jednego z członków komisji egzaminacyjnej należy powołać z grona wykwalifikowanych w danym rzemiosle czeladników, pracujących w okręgu izby. Innych członków komisji powołuje się zśród rzemieślników, posiadających prawo kształcenia uczniów w danym rzemiosle i zamieszkałych w okręgu izby.

Art. 154. Celem egzaminu jest stwierdzenie, czy terminator nabył biegłości i wprawy w zwykłej pracy odpowiedniego rzemiosła oraz potrzebne wiadomości co do wartości, nabywania, przechowywania i stosowania materiałów, przerabianych w rzemiosle, oraz co do sposobów poznawania ich jakości.

Postępowanie komisji egzaminacyjnej, sposób egzaminowania i taksy

Wkrótce. Teatr „Odeon“

Świat w płomieniach

Maks Reinhard

„Największy film amerykański“

KOMUNIKAT.

W poniedziałek w dniu 31 bm. o g. 7 wieczorem w lokalu Piotrkowskiego Towarzystwa Psycho-Fizycznego, ul. Narutowicza 16, I piętro odbędzie się zebranie członków Towarzystwa, w którym weźmie udział słynne medjum „Agnja“.

Goście, życzący sobie być przyjętymi przez „Agnję“, zechcą zapisać się w sklepie p. Jankowskiej, Kaliska 23 najdalej w niedzielę 30 bm. do godziny 12 w południe, poczem otrzymają zaproszenie. Późniejsze zgłoszenia nie będą wzięte pod uwagę.

Porządek dzienny:

- 1) wykład o jasnowidztwie
- 2) wyjaśnienia „Agnji“
- 3) doświadczenia
- 4) audjencje „Agnji“ poszczególnych osób.

Podpory tronu PAT i PATACHON.

Pracownia kapeluszy damskich

„FELICJA“

w Piotrkowie Trybunalskim

ul. Legionów Nr. 8 I p.

poleca

KAPELUSZE

podług najnowszych modeli po cenach bardzo przystępnych. 11950

Podpory tronu PAT i PATACHON.

Musisz jak najprędzej zapłacić prenumeratę za „Głos Tryb.“

Kino-Teatr

„CZARY“

Piotrków Legionów 11.

Dzisiaj i dni następnych ukaże się i wszystkich zachwyci oczekiwane arcydzieło filmowe w 10 aktach na tle słynnej operetki KALMANA

Księżna Czardaszka

Ognisty jak czardasz, upajający jak walc, musujący jak szampan rozkoszny film. W rolach głównych Ljana Haid oraz para nowych niepospolicie urodziwych artystów Oskar Marion i Imre Rađay.

Na scenie Gościnne występy pierwszego polsk. teatru szkiców artyst. »MASKA«

PROGRAM 16 Nr. 17

Noc w Wenecji

Halina Warkowiecka, Jerzy Granowski, Jerzy Lubicz
Walczyk klasyczny odtańczy Helena Piotrowska Rena Lubicz Korgzywna odśpiewa „Hocki - Klocki. Żołnierskie zalecanki (wycinanki)

TEATR

„ODEON“

Piotrków, Aleja 3-go Maja 11.

OD WTORKU! 25 paźdz. i dni następn. OD WTORKU!

Wielki dramat wojenny z życia rosyjskiego w 8 akt.

JEJ KRÓLESTWO

W roli gł. przepiękna czarująca Corinne GRIFFITH

NAD PROGRAM! Arcywesoła farsa w 2-ch akt.

NA SCENIE! — występy artystów — NA SCENIE

Lewi DOR duet taneczny Lewi DOR

Iwasiew WORONCEWICZ

duet operetkowy — Oryginalny — duet operetkowy

KINO-TEATR

„APOLLO“

PLAC TARGOWY

OD CZWARTKU 27 paźdz. i dni nast. OD CZWARTKU

Potężny 10-cio aktowy dramat współczesny

KAPRYSUCZWIWEJKOBIETY

W roli gł. z Heleną MAKOWSKA W roli gł.

NAD PROGRAM! „Minuta przed północą“ wspaniała farsa

NA SCENIE! — NA SCENIE!

WYSTĘPY ARTYSTÓW

Początek o 5-ej wieczorem w Niedzielę i święta o 3-ej po poł.

Ze świata.

Publiczne wyklęcie biskupa w kościele anglikańskim.

Dramatyczna scena w katedrze św. Pawła w Londynie.

Niezwykły wypadek publicznego potępienia dostojnika kościoła anglikańskiego, za wygłaszanie nauk sprzecznych z zasadami kościoła, wydarzył się w katedrze św. Pawła w Londynie.

Dnia 16 bm. podczas niedzielnego nabożeństwa, kiedy biskup Birminghamu E. W. Barnes wstąpił na kazalnicy do środkowej nawy wypełnionej tłumem wiernych, wkroczył na czele orszaku duchownych kanonik katedralny Bullock Webster, rektor protestanckiego kolegium St. Michael. W ciszy zabrzmiał donośny głos:

„W imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen.“

Ja, Jerzy Russel Bullock Webster, rektor St. Michael Royal djeceji londyńskiej honorowy kanonik katedry Eljasza, na tem miejscu, w obecności tego zgromadzenia, w moim imieniu i w imieniu licznych duchownych, uroczyste potępiam Ernesta Williama Bernesa, doktora nauk, biskupa Birminghamu za to, że przez wygłaszanie fałszywych i heretycznych nauk zwalczał i poniżał doktryny i sakramenty Świętego Kościoła.“

W tej chwili zagrzmiły organy, głośno słowa pastora: ale chwilami głos jego przedzierał się poprzez fale muzycznych tonów.

„Gorąco protestujemy przeciwko dopuszczaniu biskupa Birminghamu do wygłaszania kazań w macierzystym kościele tej djeceji.“

W dalszym ciągu kanonik Bullock Webster wzywał protestanckie władze kościelne z arcybiskupem Foley na czele, by zakazały biskupowi Birminghamowi wygłaszania kazań i odprawiania nabożeństw oraz by osądziły jego działalność.

„Jeśli go uznają winnym niechaj usuną go z Kościoła Chrystusowego aż do chwili, gdy wiedziony skruczą odwoła swoje błędy.“

Niechaj Bóg, którego miłosierdzie nie ma granic, wzbudzi w nim skruczę.“

A teraz bracia, wzywam wszystkich tu obecnych wiernych, by opuścili świątynię, zanim rozpocznie się kazanie.“

Kanonik Bullock Webster klęknął przed ołtarzem, poczem wstał i zaczął torować drogę swojemu orszakowi poprzez tłum, na którym wystąpienie księdza wywarło olbrzymie wrażenie. Większość wiernych opuściła katedrę, w której pozostał tylko biskup Birminghamu oraz garstka jego zwolenników.

Kanonik Bullock Webster oświadczył obiegającym go dziennikarzom, iż ostateczną decyzję powziął po kazaniu wygłoszonym przez biskupa Birminghamu o Sakramentach, w którym zostały znieważone najświętsze dogmaty kościoła.

„Wówczas to — opowiada kano-

nik Webster — łącznie z grupą duchownych postanowiliśmy zaprosić go do kościoła, w którym wybrano na kierownika akcji. Jestem starym człowiekiem parafian moją sąsiaduje z katedrą św. Pawła — ponadto posiadam godność honoro-

wego kanonika kościoła Eljasza. Na wezwanie moje, które zdążyłem przesłać do 40 kościołów przysłały one dziś rano swoich przedstawicieli.
Jest to dopiero początek...
Natomiast potępiony biskup Birminghamu najspokojniej wygłosił w orszaku katedry kazanie, w którym bronił teorii Darwina, nazywając goryla „kuzynem człowieka“.
Dziekan katedry św. Pawła oświadczył dziennikarzom, że nic go nie obchodzi wystąpienie jakiegось „krzykacza“.
Jak widać z powyższego w kościele anglikańskim niedobrze się dzieje.

Głośna neofitka.

Londyński „The Universe“ omawia nawrócenie i apostołowanie wśród Żydów Miss Franceski van Leer. Niezwykłe jej dzieje nazywa „wzrost meteorycznymi“. Należała ona do arcyortodoksyjnej, holenderskiej rodziny żydowskiej i aż do lat 18-tu zachowała w całej pełni ortodoksyjne żydowskie pojęcia. Wówczas jednakże kastowość żydowska przestała zadawać jej potrzeby jej duszy. Obejrzała się zatem za nową jakąś wiarą. Wojna stała się dla niej zmorem strasliwym. Rzuciła się w wir usiłowań pacyfistycznych, a gdy i te zawiodły, zdeklarowała się za rewolucyjną, jako jedynym środkiem ratunku dla ludzkości. Jako osoba wysoce utalentowana i świetna mówczyni, wywierała cały swój wpływ, celem wzniecenia rewolucji wewnętrznej w Niemczech. Skończyło się na jej uwięzieniu a nawet skazaniu na śmierć. Wypadki wewnętrzne w Niemczech otworzyły jej więzienie, ale wyszła z niego zwrócona ku nowemu światłu. Zofia van Leer poznała chrześcijaństwo, przejęła się nim i niebawem otrzymała chrzest. Przyjęła też nowe imię Franceski, chcąc zaznaczyć, że wstępuje w ślady francuskiego ducha ubóstwa. Celem jej i marzeniem staje się odtąd dzieło nawracania Żydów. Jako katoliczka, wkrótce potrafiła przekonać swego propagować naokoło siebie. Rzym jaknajchętniej odpowiedział na wynurzenia Miss van Leer, a Ojciec św. szczerze wziął do serca jej usiłowania. W dużej mierze jej inicjatywę zawdzięcza swe powstanie stowarzyszenie kapłanów w Rzymie pod nazwą „Przyjaciół Izraela“. Miss van Leer zainstalowała się wśród pionierów Sjonizmu „Chalutzim“, w Galilei, celem przygotowania wśród nich sposobności na wywarcie wpływu religijnego. Był niesłychanie ciekawy eksperyment który jednak nie sposób było dalej prowadzić. Dzisiaj osiadła Miss van Leer czasowo w Monachium, jako w swej głównej kwaterze i przyznać, trzeba, że Ks. Kardynał Faulhaber, arcybiskup monachijski, czyni wszystko, co jest w jego mocy, ażeby doświadczyć jej poczynaniom. Miss van Leer miewała też odczyty w Holandji i Belgii, gdzie ją chętnie i życzliwie słuchano. Główną myślą jej apostołowania jest ta, że dopóki wśród katolików, a specjalnie już wśród księży, kwestja żydowska nie znaj-

dzie przychylnego traktowania i serdecznego zajęcia, nie może być zrobione. A zatem wszystkie jej wysiłki zmierzają do zdobywania sympatii dla idei nawrócenia Żydów. Miss van Leer jest osobą fascynującą, pełną temperamentu i ognia zapалу. Gdy się ją słyszy, nie sposób ująć przed działaniem dziwnego czar, jaki jej entuzjazm wywiera. Uczy się języków, n. p. angielskiego, choć zna ich kilka płynnie, aby tem lepiej móc swe zasady przelewać do duszy słuchacza. W styczniu 1926 r. wyjeżdża do Londynu na szereg konferencji pod patronatem wyborowego komitetu, który już poczynił odpowiednie kroki. Miss van Leer koniecznie chce pozyskać sobie katolickie środowiska Irlandji i Anglii. W konferencjach swych mówi na temat swego nawrócenia, doświadczeń, doznanych w Palestynie wspomnień ze swej kampanji w innych krajach, oraz psychologii Żydów, i t. p. Przemawiając ostatnio w Belgji, wyrzucała swemu audytorjum, że jeszcze dotąd nie uznano narodowości Chrystusa Pana i że, gdy uwielbia się Go w Komunii św., pod rozmaitemi nazwami, zawsze zapominają o tem, że był Żydem; „zostawiacie

Wkrótce. Teatr „Odeon“

Świat w płomieniach

Charle Chaplin

„Najwspanialszy film, jaki kiedykolwiek widziałem. Byłem wzruszony!“

wtedy Żyda za drzwiami!“ Takie proste, niemal dziecięce i spontaniczne zwroty czynią duże wrażenie. Naoczny świadek twierdzi pod wrażeniem tych słów, że istotnie się to w przyszłości zmieni. „Jezus - Żyd“ na przyszłość będzie gościnie przyjęty.“ (The Universe).

Jak sobie przedstawić Mis van Leer i co o niej sądzić? Gdyby nie złe znaczenie, jakie się przyczępiło do słowa „awanturniczość“, powiedzieby można, że posiada ona ducha awanturczego, t. j. ducha niezwykłych przygód i przedsięwzięć. Od dziesięciu lat życie jej przechodziło przez najrozmaitsze ostateczności. Oczywiście wielu, jak i poprzednio patrzy na nią z niedowierzaniem. Dotychczas przyznać trzeba, że rezultaty jej poczynania były szczęśliwe. Nie trzeba też jej poczynania składać na karb pierwszego za pału neofity. Posiada ona odwagę, silnie obsadzona i patrzy trudnościom prosto w oczy. Wzbudzić zainteresowanie katolików do sprawy żydowskiej to zapewne przedsięwzięcie aż nadto trudne. Wyobraźnia nasza zasiana jest karykaturalnymi wyobrażeniami o Żydach. Dodajmy do tego różne pobożne i niepobożne przesady, a zrozumieć ile apostołka przyjaznego odnośnie się chrześcijan do Żydów ma węż złów gordyjskich do rozwiązania. Szczęściem Miss van Leer jest jakby wymarzona na to przedsięwzięcie, a Bóg jej błogosławi w tem arcyważnym dziele. Patrzymy z ufnością na jej rolę łącznikowego oficera między Kościołem a synagoga“.

Nord - Express.

Bezpośrednia komunikacja kolejowa pomiędzy Europą a Azją.

Dnia 29 b. m. rozpoczną się w Rydze obrady wielkiej konferencji europejskiej w sprawie bezpośredniej komunikacji osobowo-bagażowej pomiędzy Europą a Azją przez Syberję t. zw. Nord-Expressem. W konferencji wezmą udział przedstawiciele: Francji, Belgji, Niemiec, Austrii, Czechosłowacji, Włoch, państw bałtyckich, Polski i Sowieców, oraz przedstawi-

ciele Japonji, Chin, i Mandżurji. Na konferencji mają być ustalone zasady bezpośredniej taryfy, warunki, oraz termin wprowadzenia tej komunikacji. Po konferencji rozpoczyna się prace komisji urzędniczej, która na podstawie uchwał konferencji międzypaństwowej opracuje ostateczne taryfy i przepisy.

OGŁOSZENIE.

25 pułk piechoty podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 7/XI 1927 r. o godzinie 10-ej w Kwatermistrzostwie 25 p. p. odbędzie się nieograniczony

PRZETARG

na naprawienie, pomalowanie, wygrafitowanie i t. p. 9 kuchni polowych. Bliższych informacji udziela Kwatermistrzostwo 25 p. p. Aleja 3-go Maja L. 21 w godzinach 8 - 10 codziennie.

Sprawa o nadużycia paszportowe. 8-my dzień rozpraw.

Pan mecenas Nowachowicz w dalszym ciągu swej świetnej obronie mówi:

Chmyzowski i Mantey „wiedzą” od innych, a ci mogą mówić prawdę lub nie-prawdę. Obowiązek kontroli świadka jako źródła wiedzy należy do prokuratora, Chmyzowski i Mantey wiedzą o wszystkim prócz sprawy paszportowej. Wypływa na powierzenie — Goldenberg — góra złota — wykładnik pieniężny — on to należy do pa-czuszki efektów krasomówczych, chyba nikt jednak nie powie, że podobne brzmienie nie posiadają nazwiska: Trzebińska, Izdebscy, Lempicka, Tymowska, Pruszyński. Te nazwiska ani rasowo, ani fonetycznie, z ty-tulu przynależności do inteligencji i moralności — nie wspólnego z Goldenbergiem nie mają. Ostry skalpel celowej ironji za ekspertyzę dotyka biegłych.

Skarży się pan prokurator, że do sprawy powołaliśmy 50 świadków. Dlaczego? O-trzymujemy nagane za to, że nie pozwoli-liśmy, by akt oskarżenia upadł a priori? że wpłynęliśmy na rozpatrzenie sprawy.

Pan prokurator miał odwagę zaryzyko-wać twierdzenie, że przyszłymi z falangą świadków i wołał się z nimi krótko rozpra-wić, „wystarczy, że powiem o osobie Min-ca”. Muszę o sobie powiedzieć, że jestem parajsem losu, gdyż ostrze moje nie jest tak przebijające, jak p. prokuratora; nie słu-żam mi te efekty, nie mówię w blasku kinkie-tów, przez okna sączy się blade światło jesiennego dnia. Jeśli chcemy zbadać efek-tywną wartość procesu, to dość zestawić to sławne początkowe tło dzisiejszej sprawy z tłem końcowym, gdy pan prokurator mó-wi już tylko o niedbalstwie. Same porów-nania mego klienta „przestępca o zbrodni-czych rękach”, „droga brudu i bańka”, wy-każą, że efekta krasomówcze, gniołące o-sobowości oskarżonego, nie mogły zdobyć prawa obywatelstwa. Wysłuchaliśmy tych wywodów, bowiem istnieją — cierpliwość, uprzejmość, chęć dogodzenia stronom. Mó-wić przed Sądem — to znaczy domagać się reakcji, na głos mówicy, wyrok — to sprawdzian wartości życiowych człowieka. Siedzieć jednak na ławie oskarżonych, to nie znaczy być przestępcą.

Zle dzieje się tu — na ławie obronnej. Ko-lega Jastrzębski trzyma dumnie głowę, nie chce z nami rozmawiać, bowiem jego kli-ent jest biały, nasi są czarni. Oto skutki takiego traktowania sprawy przez p. proku-ratora. Pan prokurator „z przykrością” czy ni wiwiskę oskarżonego, przedstawia czyn i oskarżonego jako całość i dlatego nic z życia oskarżonego nie może wypaść, intelekt, chciwość, zdolność kredytowa! Rznie się po kawałku żywego człowieka, in-teligenta, byłego trzyletniego starostę, i tę osobę b. starosty należało uszanować. Sta-wia się człowieka pod pregięz opinii pu-blicznej. Nie do udowodnienia winy dążył p. prokurator, — chciał on, by błotko nie dało się wyczyścić z oskarżonego, aby za-kamarki piotrkowskie mogły mówić, że prokurator zniszczył Fijałkowskiego, Ostrow-ski żyje do dziś, czemu nie został wezwany! Pytania p. prokuratora zmierzają do znie-sławienia Fijałkowskiego. Czy p. prokura-tor może moralnie ugrunтоваć swe pyta-nia. Gdzież poczucie umiaru i sprawiedli-wości lojalnej, szacunku, dla człowieka, bo p. prokurator nie jest a priori antytezą p. Fijałkowskiego.

Mowa p. prokuratora jako całość była nieźródłana, najlepiej mogły świadczyć o-tem wrażenia odbijające się na mej ruchli-wej twarzy, ja się mieniłem — i niechaj to będzie komplementem dla p. prokuratora, mowa jego była imponująca. I zastanawia-lem się, czy mam bronić mego klienta?!

Wahałem się ryzykować marnowanie tej pięknej rzeczy, którą można na kawały roz-zerwać. Jednak zrozumiałem, że taki wan-dalizm w głosunku do „arcydziela” będzie mi przebaczonej moralnie. Prawo słowa i po-tega słowa to dwie różne rzeczy.

Przejdźmy do poszczególnych metod. Weź-my sprawę żyrandola, w której występuje Majner, Mantey i na przyprawkę Minc.— Trójka, która rozgrywa los Fijałkowskiego przed sądem. Majner udzielił wyzerpu-jących wyjaśnień co do konieczności posia-dania przez Elekrownię konsumentów, Man-tey był aranzjerem budowy Elekrowni, ale Mantey także ma skład armatury, wolałby, aby u niego brano armatury”. Mec. Nowa-

chowicz dokładnie charakteryzuje zezna-nia świadków, oraz postępowanie osk. Fijałkowskiego, zaznaczając, że sprawa e-lektryzacji jest obroniona, jakkolwiek w ak-cie oskarżenia sprawy tej nie było. Dalej mecenas Nowachowicz charakteryzuje sto-sunek Fijałkowskiego do komendanta O-strowskiego stwierdzając, że stworzył ca-łość samorządową, na której wyjedzie z tej sprawy wszystko, co do niej wniósł Mantey. W tym miejscu mec. Nowachowicz zaznacza, iż nie można się dziwić temu, że Fijałkowski chciał mieć umebłowane miesz-kanie. Wszak był to starosta, który musiał należeć do patronatów, stowarzyszeń zrze-szeń, musiał być i przyjmować, a z dru-giej strony miał do wychowania czworo dzie-ci, dzięki czemu mógł zalegać w wyplatach. Przechodząc do św. p. Świątkowskiej mec. Nowachowicz mówi: „Czyż potrzeba uczyć urzędnika, który służy osiem lat umiejęt-ności wypełniania rubryk z polskim tek-stem?” Obronca wskazuje sądowi numer paszportów, zapisanych do książki, o braku których mówił świadek Sitkowski. Nastepnie obszernie omawia kwalifikacje prawne z zastosowaniem odnośnych artykułów ko-deksu karnego, oraz ustawy postępowania karnego. Jest to bodaj najciekawszy z punk-tu jurydycznego fragment obrony świetnie popartej cytowaniem odnośnych orzeczeń Sądu Najwyższego. Wywodów tych słucha-no z ogromnym zaciekawieniem.

Po obronie mec. Nowachowicza pan prze-wodniczący udzielił głosu drugiemu z kolei obrońcy vice-star. Bielskiego mec. Jastrzęb-kiemu, a po nim — obrońcy referenta Ma-nieckiego mec. Różyckiemu. Poczem po krótkiej przerwie nastąpiły repliki przed-stawicieli Urzędu Prokuratorskiego, na które odpowiedzieli mec. Nowachowicz i Jastrzębski. Na zakończenie p. Przewodni-czący udzielił ostatniego słowa oskaržo-nym. I z ust oskarżonego starosty Fijał-kowskiego padły słowa, technące bólem i zalem za doznane cierpienia. Na twarzach obecnych widać było głębokie wzruszenie, wiele osób płakało. Wszyscy trzej oskar-żeni prosili o uniewinnienie ich.

O godzinie 10-ej pan Przewodniczący za-myka przewód sądowy i oznajmia, że w so-botę, to jest w dniu dzisiejszym o godz. 9 min. 30 będą odczytane pytania. Szczegółowe sprawozdanie podamy w ju-trzejszym numerze.

Choroby skórne i weneryczne
D-r. med. FAJMAN
przyjmuje od 12 — 2 i od 4 1/2 — 7.
ul. Piłsudskiego L. 67 II piętro

D-r. med. M. GRÜNBERG
AKUSZER i GINEKOLOG.
Przyjmuje od 10—12 i 4—7.
Piotrków Tryb., ul. Piłsudskiego 55

Dr. M. BRAMS
Senkiewicza 12.
Choroby wewnętrzne i dziecięce. Analizy la-karskie.

Naświetlanie lampą kwarcową.
LEKARZ - DENTYSTA 11629
K. LEWKOWICZ
Piotrków Trybunalski, Kaliska 14,
lewa oficyna, II piętro.
Przyjmuje prócz niedziel 9-1, 3-7.



OGŁOSZENIE.

Rada Tow. Dobroczynności — dla Chrze-ścijan zawiadamia, że chorągiewki na groby są do nabycia w administracji pism, Dru-karni Dobrzańskiego, w sklepach: Tamili-na, R. Malangiewicza, Zw. Spożywców, Tow. „Łączność”, w Syndykacie Rolniczym sklepie Ziemiaków i wędliniarni Pajchla. 11993

30 ZŁOTYCH NAGRODY.

otrzyma osoba, która znalazła zapomniana na ementarzu katolickim w Piotrkowie teczkę z różnymi dowodami i przedmiotami je-zeli złoży takową do redakcji „Głosu Try-bunalskiego”. W razie niezgłoszenia grozi odpowiedzialność sądowa 11991

PRZEPISUJĘ NA MASZYNIE Legionów 2.

KSIĄŻKĘ wojskową wydaną przez PKU w Piotrkowie Józefowi s. Joa-chima. Kawnikowi, rocznika 1887, ze wsi Brudaki, gm. Bogusławice, która się spaliła — unieważnia się.

ZGUBIONO książeczkę wojskową, wyda-ną przez PKU, Piotrków na imię Jana Misz-tele, zamieszkałego we wsi Olszyny, gminy Ręczno, poczta Gorzkowice. 11992

ZAGINAŁ weksel na 100 zł. z wystawienia Józefa Manuela zam. w Szydłowie, p. Pio-trków, weksel ten unieważnia się. 11980

ZARAZ do wzięcia lokal 5-cio pokojowy, z wygodami, punkt dobry — wiadomość w sklepie „Łączność” — Kaliska 30. 11994

POTRZEBNA ekspedjentka z referencjami — od lat 25 — wiadomość w administracji „Głosu Trybunalskiego”. 11973

ZGINAŁ pies rasy wilczej, duży, bez ogo-na — wabi się „Fijol” — uprasza się o od-prowadzenie za nagrodą — Szewka 6, Sza-fnicki Aleksander. Nieprawego właściciela pociągną do odpowiedzialności 11988

Włosów wypadanie, lupież-tyśnienie usuwa-
„Esencja Chinowo-Chmielewa” i „My-dło Chinowo-Chmielewa” (z Kogut-kiem). Sprzedają apteki, sklepy apte-czne. Główny skład Apteka Gąseckie-go, ul. Freta Nr. 16 w Warszawie. 18165

SKLEP z urzędze-niem (może być i z towarem) w naj-lepszym punkcie Piotrkowa oraz **mieszkanie dwupo-kojowe z kuchnią** tym-że domu są do odstąpienia. Adres poda administr. „G osu Tryb.” w Piotrkowie, Legionów 2. 11889

Poszukuje pokoju z kuchnią ewentualnie pokoju — wa-runki do umowy. Wiadomość w administracji „Głosu Tryb.”. 11968



Do ciemnych kostjumów nosi się o-becnie bluzki w kolorach jasnych. Ja-ko matryja nadaje się ku temu naj-liej crepe de chine, voile gorget-te, crepe satin itd. Większość bluz-ek ma rękawy długie i oryginalne za-boty. Kolor odpowiadać winien za-wsze kolorowi kostjumowi.

Bardzo modne są w roku bieżącym płaszcze aksamitne we wszystkich kolorach, w szczególności czarne i bois - de rose. Płaszcze te bogate są zdobione futrami.

Na obrazku naszym (1) widzimy bardzo gustowny model płaszcza ak-samitnego koloru bois de rose, da-lej płaszcza aksamitny czarny (2) zdo-

biony kołnierzem i mankietami fu-trzanami.

Dalej nosi się w Paryżu:

— Pantofelki wieczorowe z saty-ny koloru chair, zdobione inkustacja-mi ze złotej skóry, lub też białe la-my, zdobione perłami. Modne są rów-nież pantofelki srebrne z szerokimi paskami, dokoła których widzimy sznureczki z drobnymi perłami;

— Kapelusiki filcowe, aksamitne we wszystkich kolorach, głównie jed-nak brązowe, boiże, czerwone i czarne. Kapelusze te nosi się teraz z czola.

— bransoletki z małych deszczu-

łek metalowych, wzajemnie z sobą złączonych; nosi się na rękach i no-gach.

— strassowe naszyjniki do toalet wieczorowych.

— Biżuterję, harmonizującą z kolo-rowem okryciem.

— dekolty są mniejsze niż w sezo-nie ubiegłym.

— szluczne pieski, które nosi się pod pachą; tułów z tyłu się otwiera i zamyka się formalnie do osiągnięcia dzięki czemu otrzymujemy oryginal-ną torebkę.

Torebki takie są bardzo ładne, no-szą je jednak głównie podlotki.